NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ
Nr. 50. Nowy Targ dnia 17 grudnia 1922 r. Rok

19 20

...ETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4, I p. — Rękopisów nie zwraca się. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — Gazeta Podhalańska kosztuje na cały rok w Polsce 900 marek, za granicą 2.000 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 80 Mk.

Z DZIEDZINY POLITYKI.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Rozstrzygnięcie, którego od miesiąca t. j od dnia wyborów sejmowych oczekiwała Polska z niecierpliwością, już nastąpiło. Dnia 9. grudnia na Zgromadzeniu Narodowem został w piątem głosowaniu wybrany prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej p. Gabrjel Narutowicz 289 głosami przy 29 białych kartkach przeciw 221 głosów, które padły na Maurycego Zamoyskiego.

Nowy zwierzchnik Rzeczypospolitej urodził się w roku 1865 w Telszach na Żmudzi (dziś Litwa). Gimnazjum skończył w Libawie, politechnikę w Petersburgu i Zurychu w Szwajcarji. Jest on inżynierem, specjalistą w robotach wodnych. Od r. 1908 do 1918 był profesorem politechniki w Zurychu. W czasie wojny należał do obozu aktywistów t. j. zwolenników zbrojnego wystąpienia Polski po stronie Austrji i Niemiec. W r. 1920 został ministrem robót publicznych w Polsce, a następnie po ustąpieniu p Skirmunta ministrem spraw zagranicznych. Kontrkandydatami jego byli p. Wojciechowski, wysuwany przez obóz Piastowców (odpadł po czwartem głosowaniu), prof. Baudouin de Courtenay popierany przez Rusinów i Białorusinów (czyt. Boduę de Kurtnej, odpadł przy trzeciem głosowaniu), p. Ignacy Daszyński (odpadł po 2 głosowaniu, kandydat socjalistów), i Maurycy Zamoyski, kandydat Chrześcijańskiego Związku Jedności narodowej. Związek ten poza swemi głosami uzyskał przy głosowaniu jeszcze 9 głosów na swego kandydata. Prezydent więc został wybrany głosami Wyzwolenia, które go wysunęło, socjalistów, Piastowców i mniejszości narodowych tj żydów, niemców, białorusinów i ukraińców, które to obce narodowości miały na Zgromadzeniu narodowem 103 głosy razem. P. Narutowicz wybór przyjął i dnia 10 grudnia złożył przysięgę, przepisaną konstytucją dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu tym były w Warszawie burzliwe demonstracje, które wszystkie stronnictwa potępiły i które się już chyba nie ponowią.

Ważną sprawą, która obecnie czeka większość sejmową, wybierającą p. Narutowicza, jest sprawa nowego rządu. Prezydent Narutowicz pozostawia tymczasowo nadal rządy w ręku p. Nowaka, dotychczasowego prezydenta ministrów. Jeżeli jednak nowy rząd ma być parlamentarny tj ma powstać z woli większości sejmu, to może go stworzyć albo ta sama większość, która wybrała Prezydentem Rzeczypospolitej p Gabrjela Narutowicza, albo inna większość, a więc chyba ta, która wybrała Marszałkiem sejmowym p. Rataja t. j. Chrześcijański Związek Jedności narodowej i Piastowcy. Ta druga większość wydaje się obecnie niemożliwą, a więc rząd może stworzyć większość t. zw. lewicową z mniejszościami narodowemi, które musiałyby w takim razie dostać kilka tek ministerjalnych, lub pozostanie rząd dotychczasowy.

Od utworzenia i składu nowego rządu zależy nasze stanowisko w Europie. Z Turkami konferencja lozańska doszła do pewnej zgody w sprawie cieśnin morskich, ale ostatecznego wyniku przewidzieć nie można. Natomiast w sprawie odszkodowań niemieckich

wiadomości są pewniejsze, Anglja skłania się do coraz większej zgody z Francją, niemieckie propozycje będą odrzucone, a Francja będzie mogła swobodnie zmuszać Niemcy do wykonania układu wersalskiego i zapłaty odszkodowania.

Jaki udział będzie miała Polska w przyszłej polityce europejskiej, trudno dziś wobec wewnętrznego przesilenia powiedzieć, to jedno jest pewne, że tylko większość sejmowa i rządowa poparte przez stronnictwa polskie, bez udziału mniejszości narodowych, może Polsce zapewnić powagę w Europie. Do tego, niestety, bardzo daleko.

FELIKS GWIŻDŻ.

Pożyczka złota.

Warszawa, w grudniu 1922.

Zadziwicie się, Kochani Czytelnicy, że się po staremu odzywam do Was z łamów naszej „Gazety Podhalańskiej“. Tak jest. Umyśliłem sobie pisać do Was listy ze stolicy wielkiego państwa naszego i to przynajmniej dwa razy na miesiąc. A zaczynam od sprawy pieniężnej. Sprawa ta dolega nam wszystkim, a najbardziej chyba drobnym gazdom podhalańskim. Czytuję różne gazety i często dowiaduję się z nich, że gdzieś piorun strzelił w drzewo i niszcząc je, zniszczył też schowane pod niem miljony marek jakiegoś gospodarza, to znowu, że gdzieś jakiś Jędrek Mędrek przechowywał mareczki w snopie owsa i przez roztargnienie pokrajał je wraz z snopkiem na sieczkę, wreszcie, że kobietki nasze wybijają sobie zdrowe zęby, byle złote wstawić, kupują fortepiany, choć grać na nich nie umieją i tym podobne cuda przecudowne. Dlaczego się to dzieje? Powiadają te przemądrzałe gazety, że dlatego bo chłopi mają pieniędzy za dużo i nie wiedzą co z niemi począć.

Mój Boże! Niedawno byłem na Podhalu, zajrzałem do wielu wsi, rozmawiałem z wielu gaździnami i gazdami i jakoś wielkiej odmiany nie zauważyłem. Nie zauważyłem też, ani nie słyszałem, aby się komuś zbytnio przelewało. Jak się klepało biedę przed wojną, tak się ją klepie i teraz i nikt się tu tak bardzo nie rozbija. Prawda, że rachujemy teraz wszyscy te marki na tysiące. Ale cóż z tego, skoro wartość tych tysięcy jest niska, jest równa przedwojennym szóstkom i papierkom. Tego sobie taki pisarzyna, co po gazetach bajki wypisuje, nie uważy. Sprzedasz świnię za duże tysiące — ale odrazu masz sto dziur, które trzeba pilnie załatać i znowu nie załatasz ich byle czem, tylko odrazu tysiącami.

Do tego — załatać je musisz natychmiast. Jeśli ich nie załatasz zaraz, ponosisz stratę. Wiadoma przecie rzecz, że ceny wszystkiego idą bezustannie w górę, czyli, że wartość marki zmniejsza się. Przetrzymywać jej więc nie można i nie wolno, we własnym interesie. Pół biedy z tem w mieście. Tu ludzie ciągle coś kupują i sprzedają, handlują walutami zagranicznemi, sprowadzają to, wysyłają tamto, spekulują — jednem słowem puszczają swoje marki w ciągły ruch i pilnują, aby się im ich ilość powiększała, zwłaszcza gdy wartość maleje. Główną rolę odgrywają tu żydzi. Ale chłop gazda, który idzie na jarmark raz na dwa tygodnie — on, jeśli swych marek nie umieści w jakiemś celowem, pożytecznem kupnie, to robi się sam dziadem. Marka spada — on za dwa tygodnie ma już prawie połowę jej wartości. Ten gwałtowny spadek wartości marki wywołuje ogromne rozgoryczenie, zwłaszcza po małych miasteczkach i na wsi, która ponosi tu, nie umiejąc i nie mogąc spekulować, największe i istotne straty. Na to nikt jakoś nie chce zwrócić uwagi. Pod tym względem

JÓZEF KANTOR.

Kilka uwag dla badaczy życia Podhalan.

III.

(Dokończenie.)

XIV. Medycyna. (Nazwy części ciała) choroby ludzi i zwierząt, lekarstwa na nie, zamawiania czary, uroki, gościec.

XV. Wierzenia sny. Mamony, strzygonie upiory, bogienki, czarownice, inkluzy i t. d. sny, co oznaczają, okadzanie ludzi, zwierząt domowych i tp.

XVI. Przepowiednie: a) meteorologiczne: z szumu rzeki, kierunku wiatru, chmur, przysłowia kalendarzowe, b) ze zjawisk atmosferycznych np. wielkość Tatr, mgła, dymy, ślimaki, baranki, błyskanie się w dali w wieczór pogodny, zachód słonka i tp. c) z zakresu świata zwierzęcego i roślinnego.

XVII. Przysłowia.

XVIII. Stosunki prawne i zwyczajowe, rodzinne i społeczne. Ród, rodzina stosunki pokrewieństwa, sąsiedzkie, wzajemna pomoc przy pracach na roli, emigracja, przezwiska i nazwiska, różnice stanowe, według majątku i stanowiska społecznego, gazda, sługa, komornik, najemny, sołtys, pan, ksiądz, nauczyciel, żandarm, pocztarz, proboszcz, wikary, organista, kościelny, grabarz, żebracy, wędrowni, żyd, cygan, pieniactwa, pijaństwa, (zwyczaje przy zapisach, kontraktach kupna, stawaniu w sądzie, rozbieraniu testamentów i tp.)

XIX. Wójt, rada gminna i jej budżet. Służebności gminne, kto bywa wójtem: radny, pisarz, przysiężni, podarunki dla nich, policjant, zwyczaj zwoływania „gromady“ (palicą, karbami), radnych, zwyczaj ogłaszania rozporządzeń, budżet gminny, sołtystwa i obszarnik, jego stanowisko, leśny, leśnicy, gajowi, hajni.

można się dopatrzyć wielkiego podobieństwa w położeniu inteligencji polskiej, która odbiera pobory — mimo procentowych podwyżek — coraz niższe

Już Sejm Ustawodawczy próbował zaradzić złu, które dokucza wszystkim rzetelnym ludziom i to pod wielu względami. Weźmy pod uwagę tylko taką sprawę oszczędzania. Każdy z nas radby przecie coś zaoszczędzić ze swej mozolnej pracy czy na starość, czy dla dzieci. Lecz zaoszczędź-że! Jeśliś np. w roku 1919 włożył do kasy 10.000 marek, toś włożył ładny jeszcze grosz. Cóżbyś miał dziś z niego, po trzech latach, wraz z procentem? Cobyś dziś kupił za te 10.000 marek? Każdy potrafi sobie sam odpowiedzieć. Otóż ta sprawa — sprawa oszczędzania, sprawa myśli o przyszłości daje się nam wszystkim najbardziej we znaki. Nie mogliśmy oszczędzać

I to była rzecz najdotkliwsza dla biednych, pracowitych i oszczędnych ludzi. Lecz powiadam wyraźnie nie mogliśmy. Teraz już możemy. Zanim rząd wprowadzi nową walutę, owego złotego polskiego, o którym była już mowa w Sejmie Ustawodawczym — musimy się cierpliwie posługiwać marką. Pomimo wszystko ta marka przecież jest coś warta. Ona wraz z żołnierzem i narodem całym pobiła bolszewików w r. 1920. Tą marką przecież płaciliśmy olbrzymie koszta wojenne, broń, amunicję, wyżywienie, tą marką trzymaliśmy jako tako Polskę, tą marką potrafiliśmy się zagospodarować na olbrzymich połaciach zniszczonego wojną kraju. Nie można więc odsądzać jej zupełnie od czci i urody. Ta marka odegra jeszcze i teraz — wielką rolę. Aby nam zaoszczędzić wielkich wstrząśnień, rząd polski wprowadza już częściowo nową walutę polską t. j. wspomnianego złotego polskiego i to drogą najpilniej potrzebną, mianowicie umożliwieniem nam oszczędzania bez strat. Zapewne wiadomo już wszystkim, że w myśl uchwały Sejmu rząd wypuścił pożyczkę wewnętrzną, znaną pod nazwą 8% pożyczki złotej. Takie pożyczki zaciąga każde państwo od swych obywateli i zwraca je w gotowiźnie w ustalonym z góry terminie.

W ubiegłych latach rząd polski odwołał się już do nas i zaciągnął pożyczkę Odrodzenia w markach. Na tej pożyczce bylibyśmy zapewne ponieśli znaczne straty wskutek spadku wartości marki, gdyby jej w poważnej mierze nie ratowała nowa, wspomniana już pożyczka złota. Pożyczkę tą zaciąga rząd w dwóch walutach: w marce i w złotych polskich, równych frankom szwajcarskim. Za franka szwajcarskiego trzeba dziś płacić w bankach około 3000 marek (kurs ciągle się zmienia). Przyszły więc złoty polski, którego kupujemy, kupując pożyczkę, już dziś wart jest koło 3000 marek. Lecz rząd nie sprzedaje go tak drogo. Z początku sprzedawał go po 1400, potem po 1600, obecnie po 1800 marek, a lada dzień zapewne zacznie go sprzedawać drożej. Zatem jeśli np. Kuba chce zaoszczędzić trochę grosza, to idzie do kasy skarbowej i wpłaca 28000 marek (obecnie) za dowód czyli obligację, na której jest wypisane, że najpóźniej w r. 1927, a może już i w roku 1925 będzie mógł odebrać sobie z tej kasy 10000 mk. i 10 złotych (wpłaconych dziś markami tj. sumą 18000) lub jeśli będzie chciał to 10 franków szwajcarskich, albo wreszcie tyle dolarów, ile będą ich w owym czasie płacili za 10 franków szwajcarskich (dziś blisko dwa dolary). Wiemy dziś, że frank szwajcarski jest najpewniejszym w Europie pieniądzem, bo Szwajcarja choć mała, jest bogata, nienadwerężona przez wojny. Zresztą to wszystko jedno. Jest jasnem, że jeśli marka będzie dalej spadała, to frank szwajcarski pójdzie dalej w górę, jeśli zaś frank zacząłby spadać, to wtedy nasza marka pójdzie do góry. Tak więc, czy tak — pożyczka ta, jako możność oszczędzania, o co nam w tej chwili najbardziej chodzi, jest ratunkiem dla wielu rodzin, jest pierwszym krokiem

---

XX. Religijność, moralność, oświata, szkoły, czytelnie, domy ludowe, stowarzyszenia ekonomiczne i polityczne, odpusty, stowarzyszenia religijne, bractwa, rachunki domowe gazdów.

XXI. **S z t u k a i z d o b n i c t w o.** Tu trzeba uwzględnić wszystkie momenty, które nam dają poznać zmysł estetyczny Podhalańca, jego dar twórczy, jego upodobania, (w muzyce, śpiewie, rzeźbiarstwie) zamiłowanie w barwach, kolor strojów, obrazki świętych. Wzory rysunków zdobniczych w hafcie, naszyciach, na sprzętach domowych i rolniczych i tpna muzycznych narzędziach (kobza, rogi, trombity, fujary, piśkorki, skrzypce, basy) klarnet, drumle, harmonje ręczne i ustne.

XXII. **O p o w i e ś c i i g a d k i.** Przy spisywaniu ich trzeba uważać na to, by wiernie je spisać co do słowa, fonetyczną pisownią np. fcora, dżyfce, sićko, śiwy, pryndzyj, hłopeć, fhołowie i tp. Podać nazwisko opowiadającego i wiek, stopień jego wykształcenia.

XXIII. **P i e ś n i.** Nauczyciele, posiadający pewną znajomość nut, o ile są w stanie dać dokładną transkrypcję słyszanej melodji, mogą to uczynić mimo to, że trudność w oddaniu tych wszystkich pół i ćwierćtonów, akordów jest wielką. Nie należy jednak temi trudnościami się odstraszać od pracy, dzisiejsi muzykanci na Podhalu zapomnieli bardzo wielką ilość pięknych starodawnych melodyj. Zapomniały je już i dzieci, bo zabaw coraz mniej, a jeśli są, to nierzadko ordynarniejsze, a śpiewek przy nich bardzo a bardzo mało.

Badacz pieśni ludowej powinien na tę duchową stronę życia zwracać pilną uwagę i nie tylko dzieciom się przypatrywać, ale i pytać starszych, jak się to dawniej bawili w latach dziecięcych.

Przy spisywaniu pieśni trzeba pamiętać o do-

do wyjścia z dotychczasowego, nieznośnego, błędnego koła. Zauważyć tu trzeba, że kto ma dowody wpłacenie np. pożyczki odrodzenia, ten może niemi zapłacić połowę obecnej pożyczki złotej. Dajmy na to: jakiś bogacz ma dowód, że kupił pożyczki odrodzenia za 140000 mk. polskich. Bogacz ten idzie obecnie do Kasy skarbowej, płaci 140000 i daje stare dowody na 140000, a wzamian za to otrzymuje nowy dowód, czyli obligacje pożyczki złotej na 100000 mk. i 100 złotych polskich, równych 100 frankom szwajcarskim. Jeśli się zważy, że w bankach, płacą dziś za franka szwajcarskiego około 3000 mk., to dobry interes, zrobiony na pożyczce złotej, rzuca się w oczy: boć przecie za 280000 marek otrzymuje się dowód wartości 400000 marek. Jeśli do tego dodamy 8% przysługujących nowej pożyczce, to ze wszystkich wyżej przytoczonych względów oraz ze względu na zapoczątkowanie przez rząd rzetelnej polityki finansowej możemy szczerze i z ulgą zawołać;

— Niech żyje 8% pożyczka złota!

— Kupujmy wszyscy 8% pożyczkę złotą.

Ja już kupiłem.

Lasy Podhala będą ocalone!

Silna okiść w zimie, a następnie halne wiatry jesienią 1916 roku i wiosną 1917 roku poczyniły liczne spustosrzenia w lasach tatrzańskich i podhalańskich. Powstałe złomy i wywroty, w czas niesprzątnięte z powodu stosunków wojennych, wytworzyły ośrodowiska dla rozwoju kornika świerkowego, który zaczął przerzucać się na drzewa rosnące, a w roku 1920 przyjął katastrofalne rozmiary.

Ministerstwo Roln. i D. P. dbając o byt lasów tatrzańskich i podhalańskich, wiosną b. r. wysłało swojego delegata, który po szczegółowem zbadaniu sprawy na miejscu, zwołał na początku kwietnia br. Komisję ochrony i odnowienia lasów tatrzańskich i podhalańskich celem opracowania daleko idących środków zwalczania kornika, które zastosowywano w ciągu całego ubiegłego lata, z całą energją, przy pomocy Starostwa, Okręgowej Inspekcji leśnej, miejscowych Zarządów leśnych i Policji Państwowej.

Zwołana powtórnie Komisja przez wyż wymienionego delegata Minister. na dzień 23 października br. w Zakopanem, po gruntownem zbadaniu lasów, stwierdziła, że inwazja kornika, dzięki energicznym środkom walki, jest zkokalizowaną, przez ujęcie setek miljonów kornika w drzewach pułapkowych.

Z ogólnej powierzchni lasów tatrzańskich, wynoszącej kilkanaście tysięcy hektarów, zniszczył kornik około 530 hektarów, w lasach hr. Zamojskiego, 115 ha Marszałka Uznańskiego, gdzie halne wiatry dokonały największej klęski, około 400 ha i siedmiu gmin w Witowie około 15 ha. Prawdą jest, że przy wycinaniu i usuwaniu drzew opadniętych przez kornika, musiano poświęcić część drzew zdrowych; jako niedorębów, a nieraz niewielkie kpy drzewostanów, które ze względu na wiatry halne nie mogłyby się utrzymać. Aczkolwiek przestrzenie te są znikome w stosunku do obszarów uszkodzeń, jednak bezpośrednie wkroczenie Władzy zahamowało niewłaściwe cięcia, Starostwo zakazało wycinania całkiem zdrowych drzewostanów i wdrożyło przeciw winnym dochodzenia.

Na podstawie dokładnych badań, przeprowadzonych w październiku br. w lasach tatrzańskich przez delegatów Ministerstwa Roln. i Organów Ochrony Inspekcji leśnej, ustalono, że kornik jednak nie jest ostatecznie opanowanym, mimo, że natura pomaga w niszczeniu go przez niesprzyjające rozwojowi kornika ubiegłe lato, oraz przez żerujące na nim pasorzy-

---

kładności nadzwyczajnej ich brzmienia, melodji, o tem kto je śpiewa, młodzi czy starsi. Spisywać należy starsze pieśni osobno, które już giną lub zaginęły i tylko starcy je znają, wykrzykniki używane w tańcu, w polu, baczyć czy są jakie oryginalne rodzinne pieśni kościelne, które z nich najulubieńsze, dalej w osobnych rozdziałach podać kołysanki, pieśni dzieci przy zabawach, pieśni przy szopce, chodzeniu ze śmiercią, turoniem, gwiazdą, pieśni o żydach, cyganach, panach, pieśni miłosne, pijackie, wojackie, rzemieślnicze, pasterskie, zbójnickie, myśliwskie i tp. Jakie pieśni śpiewają w kościele, w domu, w karczmie, nocą na ulicach, przy weselu, chrzcinach, wypędzaniu na hale, w czasie mędlenia lnu, przy szyciu i tp. przemowy rymowane na weselu, pogrzebie, rymy do słoneczka, opis szopki, a może na Orawie istnieje dawna szopka i chodzą do dziś tam parobcy z „Betlejem“ przebrani za zbójników, jak to jeszcze ostatni raz oglądałem na Podhalu w roku 1874, wreszcie wszelkiego rodzaju utwory rymowane ludowe. —

Z tego przeglądu uwag widzimy, jak żmudną jest praca badacza ludowego życia, oraz jak daleko sięga zakres tych badań. Każdy objaw tego życia ma dla narodu, nauki polskiej niezmiennie ważne znaczenie, bo ileż to tam znajdziemy pięknych stron, zalet, zwyczajów, któremi wzbogacić możemy życie narodu naszego, a życie ludu, siłę jego wzmocnić, spotęgować. Bo jeżeli gdzie, to wśród ludu, w jego życiu, znajdziemy tę odpowiedź, dlaczego z pieśni całego narodu naszego wyrywa się dziś ten potężny, śmiały i pewnej siebie okrzyk: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!

ty (Ichneumonae, błonkówki,) oraz przez drapieżniki, muchówki, chrząszczyki i pluskwiaki. Stwierdzono jeszcze znaczną ilość drzew opadniętych przez kornika, zwłaszczą w lasach Marszałka Uznańskiego i grozi niebezpieczeństwo, że przy sprzyjającej pogodzie z wiosną z zimującego pod korą kornika powstaną nowe zastępy, zwłaszcza, że w lasach sąsiednich Czechosłowacji nie stosowano środków do zwalczania kornika. To też Komisja, zebrana w Zakopanem w ilości 16 członków, opracowała plan dalszej walki z kornikiem, a mianowicie;

1) Opadnięte drzewa przez kornika mają być ścięte i okorowane przed wiosną następnego roku.

2) W terminie od połowy kwietnia do połowy czerwca przyszłego roku założy się przez właścicieli lasów niezbędna ilość pułapek, wyzyskując jednocześnie świeże wywroty i złomy. Na pułapki będą używane drzewa słabsze, uszkodzone, o średnich wymiaracn grubośpi do 30 cm.

3) Ministerstwo Roln. deleguje do lasów Tatrzańskich entomologa znawcę szkodliwych owadów leśnych, który będzie kierował walkę z kornikiem i przeprowadzał biologiczne badania. Subwencjonować go będzie Ministerstwo Roln. i właściciele w miarę powierzchni uszkodzonych lasów.

4) Ministerstwo Spraw zagranicznych wyjedna, aby w lasach Czechosłowacji, graniczących z Polską, szczególnie w Jaworzynie i na Orawie, przeprowadzono tępienia kornika

5) Starostwo i Władze leśne mają czuwać przez swe organy i wziąć w wyłączną opiekę lasy tatrzańskie i podhalańskie, tak że żadne wyręby drzewostanów, oprócz wywołanych względami walki z kornikiem i ściśle gospodarczemi wymogami, nie będą cierpiane. —

6) Właściciele lasów zalesią wszystkie obecne wyręby w przyszłym roku, a obfite w nasienie drzewostany w bieżącym roku umożliwią, przez odpowiednie przygotowanie gleby, naturalny obsiew wyrębów i przerębów.

7) W terminie do roku 1925 przedłożą do zatwierdzenia Zarządy lasów plany i operaty urządzenia lasów.

8) Dla ustalenia i ujednostajnienia zasad urządzenia lasów prof. Sokołowski opracowuje instrukcję, z uwzględnieniem utworzenia rezerwatów, a z wiosną 1923 roku ma być zwołaną w Zakopanem Komisja urządzenia lasów.

Stąd wynika, że lasy zakopiańskie będą pod stałą, specjalną kontrolą i ochroną Władz leśnych.

A zatem leśnicy polscy nie próżnują i jest nadzieja, że swoją wydatną pracą doprowadzą lasy tatrzańskie i podhalańskie do najwyższego szczytu kultury, jako największy skarb i perłę Rzeczypospolitej.

W Zakopanem dnia 25 października 1922.

Stankiewicz Delegat Ministerstwa Roln.

(Czytelnikom naszym przypominamy, artykuły w tej sprawie Gazety podhalańskiej, a głównie inżyniera p. Edwarda Migdała, p. Karola Kwaśniewskiego i p. Stan. Wiśniowskiego.

Brak sumienia.

Z okolicznych wiosek chodzi do szkół nowotarskich przeszło 50 dzieci, które nie mają mieszkania, ale codzień biegną wczas rano do szkoły, a późno po południu wracają do domu na zimny obiad.

Taka codzienna przymusowa przechadzka w lecie wyczerpuje siły fizyczne dziecka, ale jeszcze nie jest szkodliwa. Rodzice jednak przyzwyczajeni do tego sposobu chodzenia do szkoły ich dzieci, zostawiają je w domu nawet przez zimę; kiedy srożą się zawieje i mrozy, wiatry i zaspy utrudniają drogę starym i trwardym, te dzieci bez względu na stan pogody lecą np. z Szaflar, Rogoźnika, Ludzimierza na ósmą godzinę do szkoły. — Ile się marnuje zdrowia, ile targa sił i ile chorób nieznacznie chwyta się organizmu i trawi go zwolna, aż go w kwiecie wieku obali — i cóż z tych ukończonych klas, jeżeli potem chłopiec zapadnie w suchoty i przylegnie wszystkie swoje trudy?

Jeżeli rodzice chcą dzieci posyłać do szkoły do miasta, zasługują na pochwałę i wszelką pomoc — ale na tyle ofiarności winni się zdobyć, aby przez najcięższe miesiące zimowe najęli dzieciom mieszkanie w mieście. — Gdy się widzi tych malców ośnieżonych, omarzniętych z Szaflar czy Rogoźnika, mimowoli serce się ściska i nasuwa się pytanie, czy ich rodzice mają sumienie?

KRONIKA.

W sprawie bezrobocia w Republice Czechosłowackiej. Czeskie gazety piszą: Krzyk rozpaczy wydziera się z piersi setek tysięcy bezrobotnych i tych, którzy pracują tylko 2 do 3 dni w tygodniu. Oto już od miesięcy całych panuje bezrobocie, a nędza zwiększa się stale — i nie widać końca tym męczarniom.

Towary wskutek wysokiego kursu korony czeskiej nie znajdują odbytu zagranicą. Jest więc w kraju nadprodukcja, choć w gruncie rzeczy lud nie ma się w co ubrać.

Czeska przewrotność. W tych dniach zatrzymano na komorze celnej na Spiszu Skaszkę i Gdowiaka gospodarzy z Lubicy, którzy zaopatrzeni przez czeskie ministerstwo handlu w Pradze w pozwolenie na przeprowadzenie koni do Słowacji z Polski z dn. 16/XI 1922 L. 120089 przyszli tutaj zakupić konie.

Czesi doskonale wiedzą, że koni i bydła z Polski wywozić nie wolno, a jeżeli mimo to wydają swoim poddanym podobne zezwolenia, to chyba liczą na to, że w ten sposób Bogu ducha winnych Słowaków będą różnić z naszym bratnim narodem, narażając ich na konfiskatę zakupionych koni. W danym wypadku puszczono dotyczących oczywiście wolno, tylko na cle zatrzymano im chwilowo gotówkę, w koronach czeskich, na których przewiezienie mieli również zezwolenie ze strony czeskiego ministerstwa.

Państwowa rada kolejowa postanowiła podnieść z dniem 1. stycznia taryfę osobową i bagażową o 50 procent.

Nowe banknoty po 50 tysięcy ukażą się w najbliższym czasie. Już się drukują.

Niepowołani agenci werbują na roboty do Francji. Przestrzegamy ludność przed nimi, gdyż tylko Państwowe Biuro Pośrednictwa Pracy w Oświęcimiu jest upoważnione i może robotnika wysyłać do Francji.

Jednego z morderców poety ruskiego prof. Twerdochlibr aresztowała policja w Katowicach. Jest nim niejaki Dzikowski, zachodzi podejrzenie, że prowadził on tamże konszachty z agentem poselstwa bolszewickiego.

Termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1923 upływa z końcem grudnia i nie będzie przedłużony.

Sąd wojenny w Łodzi skazał czterech żołnierzy na karę 6. letniego więzienia, za to że w czasie inwazji bolszewickiej przeszli do wroga.

Do polskiej części Górnego Śląska można nadawać przekazy pieniężne telegraficznie do wysokości 300 tysięcy Mkp. ze Śląska zaś do innych dzielnic Polski do 25 tysięcy Mkp.

Przemysłowcy Garbarscy założyli protest przeciwko wywozowi skór surowych, których ilość nie pokrywa zapotrzebowania wewnętrznego, a które mają duży zbyt zagranicą, gdyż są tańsze i często powracają do nas z powrotem, jako skóry amerykańskie naturalnie za dolary.

Stowarzyszenie Legjenistów w Nowym Targu W niedzielę dnia 17. grudnia 1922 o godz. 10 rano odbędzie się w sali Rady miejskiej Walne Zebranie Stowarzyszenia. Komitet zawiązujący prosi wszystkich Legjonistów tak z Nowego Targu, jak z powiatu o przybycie na to Zebranie, o nadsyłanie adresów wszystkich znanych legjonistów w pewiecie, oraz deklaracyj przystąpienia. Adres: Antoni Korpak, Nowy Targ, ul. Długa 136.

Jako następcę zmarłego wojewody śląskiego Rymera wysunięto mec. Wolnego marszałka Sejmu Śląsk.

Sklep „Zespołu“. Dnia 13. grudnia został otwarty w Nowym Targu sklep „Zespołu“, filja Związku spożywczego urzędników w Krakowie. Nowej placówce chrześcijańskiej życzymy pełnego powodzenia.

Oddział nowotarski „Czerwonego Krzyża“. Dnia 8 grudnia zawiązał się w Nowym Targu oddział „Czerwonego Krzyża“. Prezesem nowego oddziału został dr. Franciszek Styś, sekretarzem sekretarz starostwa Franciszek Wasch. Oddział zasługuje na gorliwe poparcie ludności ze względu na swe ogólno ludzkie cele.

Prośba o książki. Koło osadników wojskowych pow. Kowelskiego prosi o składanie starych broszur tygodników, oraz książek do bibljoteki dla osadników. Wysyłać należy dary pod adresem: Stanisław Wąsik Kowel, ul. Ułańska 6, Osadnictwo wojskowe

Rejestracja Samochodów. Na skutek rozporządzenia ministerjalnego z 6/7 1922 Dz. u. R. P. Nr. 65 poz. 587 wydanego do art. 5 ustawy z 7/10 1921 Dz. Ust. Nr. 89 poz 586 o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Okręgowa Dyrekcja Robót publicznych w Krakowie, Rynek Krzysztofory, objęła w powiatach przynależnych do Województwa Krakowskiego, rejestrację cywilnych samochodów i innych pojazdów mechanicznych, prowadzoną dotychczas tymczasowo przez Władze wojskowe.

Po myśli wyżej powołanego rozporządzenia wszyscy posiadacze cywilnych samochodów i innych pojazdów mechanicznych winni jak najrychlej wnieść do tejże Dyrekcji podania o przerejestrowanie tychże udzielenia w miejsce dawnych tymczasowych kart rejestracyjnych, nowych pozwoleń na prawo kursowania, oraz nowych znaków rozpoznawczych,

Dotychczasowe dokumenty i znaki rozpoznawcze tracą swą ważność z dniem 15 lutego 1923. Również dotychczasowe licencje szoferskie są tylko do powyższej daty ważne, wszyscy szoferzy zatem winni jak najrychlej wnieść przez Starostwo, wzgl. w Krakowie zamieszkali przez dyrekcję Policji podane do Okręgowej Dyrekcji Robót publicznych o udzielenie nowych pozwoleń na prawo prowadzenia samochodów i innych pojazdów mechanicznych.

Specjalne, przepisane przez Ministerstwo R. P druki na podania można nabyć w Okręgowej Dyrekcji R. P, w Krakowie, za zwrotem kosztów własnych (po 100 Mk.)

Pieniądze gdańskie nie mają wartości, nie przyjmuje ich żaden Urząd polski, gdyż prawnym środkiem płatniczym dla Gdańska jest marka niemiecka

Na Rusi zakarpackiej jak podaje Kurjer lwowski panuje skrajna nędza. Oto niedawno poseł koszycki Tausig pokazywał w parlamencie pragskim chleb pieczony z pół zgniłej kory i grzybów drzewnych, który jest jedynem pożywieniem tamże dla przeszło 150 tysięcy ludności. Ładną opieką otaczają Czesi Rusinów, których niby to wyzwolili z madziarskiej niewoli.

Położenie w Małopolsce wschodniej poprawiło się. Przewódców bojówek jak i samych bojowców posadzano w więzieniach.

Głos Lubelski podaje niesprawdzoną jednak dotąd wiadomość z kół Piasta, że nowo obrany Naczelnik

państwa pan Narutowicz zrezygnuje, a czas do nowego Zgromadzenia Narodowego wyzyska stronnictwo Piasta dla uzyskania dla siebie jak najsilniejszego stanowiska w rządzie.

Bracia Podhalanie, którzy dla kawałka chleba opuściliście ten piękny zakątek Polski i żyjecie, czy to na obczyźnie czy osiedleliście się w innych dzielnicach Polski, nie zrywajcie łączności z Waszą górską kolebką, gdzie Was szum smereków i wartkich potoków do snu kołysał. Pisujcie o sobie i swoim życiu jak i tęsknicy listy do naszej Redakcji, które chętnie zamieszczać będziemy na łamach naszej gazetki.

W sobotę 16. grudnia b. r. odbędzie się wybór męża zaufania dyrekcji Zespołu, w Nowym Targu w sali seminarjum żeńskiego I. p. o godz. 6 tej wiecz.

Ostatnie wiadomości.

Ustąpienie ministra spraw wawnętrznych Skutkiem zajść w Warszawie na żądanie lewicy podał się minister spraw wewnętrznych p. Kamieński do dymisji, która została przyjęta. Tymczasowym kierownikiem tego ministerstwa został p. Darowski minister pracy.

Próba utworzenia nowego rządu. Kluby polskie lewicy: Piastowcy, Wyzwolenie, Socjaliści i Narod. Partja robotnicza rokują z sobą co do utworzenia z ich łona rządu, opartego o te stronnictwa, który miałby w sejmie względną większość, bo tylko 40% posłów. Dlatego Klub Piastowców myśli o utworzeniu rzeczywistej większości przez rokowanie z innemi stronnictw.

Strejk socjalistów w Warszawie. Dnia 12 b. m. wywołali socjaliści w Warszawie strejk ogólny na znak protestu przeciw zaburzeniom niedzielnym. Sklepy otwarte i ruch normalny, stanęły tylko zakłady miejskie: tramwaje. elektrownie i gazownia.

Na jarmarku w Nowym Targu dnia 11. bm. w porównaniu do cen z dnia 4 bm. w Czarnym Dunajcu płacono za bydło o 20—25% drożej, zaś za cielęta nawet do 40% więcej, natomiast świnie utrzymały się na ogół na tym samym poziomie, jedynie tłuste, których było mało, nieco droższe: płacono za 100 klg. żywej wagi woły od Mk. 85.000—110000. buhaje od 65.000—90.000, krowy od 60000—85000, jałownik od 65.000—95.000, cielęta od 100000—130.000, za 1 klg. żywej wagi świnie podkarmione od 2.400 do 2800, tłuste od 3.000 do 3.700. gęsi za 1 sztukę chude od 12.000—18.000, karmione od 25.000—30000, masło za 1 klg. 6000—7.000, jaja za 1 szt. 150—160.

Sprawozdanie z giełdy siano 16.000, słoma 14.000: mąka pszenna 920—1300, żytnia 700, żyto 35,000, jęczmień 36400, owies 35000, pszenica —.—

Ostatnio płaciła P. K. K. P. za 1 koronę złotą 3268, dolary od 17692—17920. kor. czeskie 553. franki franc. 1270, marki niem. 2. Marka polska w Zurychu 0.3.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

Redakcja: Dyrekcja Spółki Wydawniczej. Drukarnia I. Sorka w Nowym Targu.